Nr 182 | Niedziela 12 (25) sierpnia 1907 roku. | Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k. za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10 za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

KALENDARZ.

12 (25) Niedziela — Klary P.
13 (26) Poniedz. — Hipolita.
14 (27) Wtorek — Euzebiusza.
15 (28) Środa — **Wniebowzięcie N. M. P.**
16 (29) Czwartek — Rocha.
17 (30) Piątek — Mirona.
18 (31) Sobota — Firmina B. W.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Szkodliwe niedomówienia.

W 29 numerze „Kresów" w artykule „W bloku, czy sami", a raczej w tej części artykułu, która mówi o relacyi posła Lisowskiego, złożonej w Winnicy w dniu 26 czerwca r. b., jest jak gdyby sprzeczność z tem, o czem myśmy pisali w artykule „Fałszerstwa partyjne", polegająca na niejednakowem jakoby przedstawieniu wiadomości, poczerpniętych bezpośrednio z ust b. posła podolskiego.

Atoli jest to sprzeczność pozorna.

Co mówił p. Lisowski w Winnicy, o tem my nie wiemy, nie uznano bowiem za konieczne poinformować o kwestyi tak ważnej jedynego polskiego organu codziennego tutejszych kresów, czego nie można tłómaczyć „tajemnicą", ponieważ treść tej „tajemnicy" „Kresy" publicznie ogłaszają, dodając jeszcze wiadomość o jakimś „liście do wyborców", którego my również nie znamy.

Ta sprzeczność pozorna dotyczy tego miejsca artykułu „W bloku, czy sami", w którym czytamy — „pan Lisowski przyznaje, że Koła połączone popełniły wiele błędów politycznych, do których między innymi zalicza przemawianie pana Dmowskiego w sprawie agrarnej w imieniu Litwy i Rusi"... Myśmy natomiast, opierając się na osobistych informacyach poczerpniętych jeszcze w kwietniu bezpośrednio z ust b. posła z Podola, pisali, że „mowa posła Węsławskiego w sprawie agrarnej nie została wypowiedziana nie wskutek jakichkolwiek bądź machinacyi ze strony Koła koronnego, lecz, że było to wskutek zwykłego wypadku, wskutek nawału mówców, którzy w tej kwestyi zapisali się do głosu."

Otóż słowa nasze nie zawierają antytezy, lecz są tylko *koniecznem* dopełnieniem do rewelacyi „Kresów". Nam się bowiem zdaje, że występując przeciw *błędom* Koła, autor artykułu „W bloku, czy sami" powinien był wskazać, że w sprawie agrarnej *miał przemawiać* p. Węsławski i że nie dopełnił tego nie wskutek przeszkód, z solidarności Kół wypływających, lecz takich, które poza obrębem oddziaływań tej solidarności leżały. Nam się zdaje, że uczynić tak *należało*, jeżeli powyższego artykułu nie mamy uważać za bojowanie przeciw *treści* 6-go paragrafu uchwały wileńskiej, a przeciw *sposobom* jego stosowania. W przeciwnym razie jest to walka nie z błędami Kół solidarnych, lecz z *samą solidarnością*.

To samo da się powiedzieć o całem streszczeniu relacyi poselskiej, w tymże artykule „Kresów" uskutecznionem. Streszczenie powyższe jest zbyt zwięzłe, zbyt nieuwzględniające *motywów*, a wskutek tego niejasne i nieodpowiadające istotnym zamierzeniom referenta.

Co znaczy naprzykład —„niewyraźne wypowiedzenie się w sprawie agrarnej"?... Gdzie i kiedy nastąpiło „nieposzanowanie miłości własnej innych narodowości"?... Dlaczego „wbrew żądaniom posłów litewsko-ruskich" rozstrzygnięto kwestyę teroru?... W jakich to sprawach „ogólno-państwowych" solidarne Koła uchylały się „od czynnego udziału"?... Jakie okoliczności wywołały opuszczenie sali w czasie mowy Gołowina, rehabilitującej armię „bez uprzedniego porozumienia się"?...

Takich frazesów bez wyjaśnienia przyczynowych, lub współrzędnych okoliczności rzucać nie wolno, bo nasz ogół zbyt mało jest politycznie i społecznie wyrobiony, aby nie wyciągnął stąd najfałszywszych i zupełnie istotnym poglądom i zamiarom posła Lisowskiego nie odpowiadających wniosków.

A streszczenie „Kresów" taki tylko skutek mieć może, bo najuważniejszy nawet czytelnik będzie musiał przyjść do wniosku, że jest to surowe i bezwzględne *li tylko oskarżenie*. Nie krytyka *uwzględniająca okoliczności*, lecz suchy i bezwzględny wykaz *grzechów*.

Istotnie z tej formy zarzutów, w jakiej one podane zostały czytelnikom, wnioskować można, że Koło koronne *nie dopuściło* naszych posłów do głosu w sprawie agrarnej, że Koło koronne *sympatyzowało* z terorem, że ono *systematycznie* się uchylało od czynnego udziału w sprawach ogólno-państwowych, a w kwestyi opuszczenia sali w czasie mowy o rehabilitacyi armii bez uprzedniego porozumienia się *uczyniło jawną perfidyę* i jawnie *nadużyło* zasady solidarności.

Jesteśmy głęboko przekonani, że poseł Lisowski był bardzo dalekim od takiego oskarżenia Koła koronnego i że to nieodpowiadające rzeczywistości oskarżenie stąd wypływa, iż „Kresy", drukując wnioski, nie uwzględniły motywów, nie uwzględniły okoliczności, przy których ta lub inna czynność Koła miała miejsce.

Bardzo być może, że chwila obecna dla szczegółowych wyjaśnień wewnętrznej polityki obu Kół jest nieodpowiednia, ale w takim razie szkielet relacyi poselskiej tem bardziej nie nadaje się do ogłaszania, bo wprowadza bałamuctwa — *z któremi walczyć nie można*.

Nie oznacza to bynajmniej zamykania oczu na błędy Kół połączonych. Ale walcząc z błędami, nie należy

podrywać zasady, ale mając to lub owo do zarzucenia sposobom wykonania 6-go paragrafu uchwały wileńskiej, nie wolno przedstawiać tej kwestyi w ten sposób, aby sama racya jego istnienia bodaj na chwilę w umysłach ogółu zachwianą być mogła.

Dla uniknięcia nieporozumień, dodajemy, że zarzuty nasze są skierowane nie przeciw relacyi poselskiej, lecz przeciwko ogłaszaniu jej definitywnej części bez podania motywów. Dla społeczeństwa bowiem jest ważnem nie osobisty pogląd posła, lecz *możność wydania swego własnego sądu*. Społeczeństwu więc *musi być* dany sposób sprawdzenia poglądu poselskiego, ono musi mieć w swoim ręku motywy *pro* i *contra*, ono musi znać okoliczności, które towarzyszyły wyborowi tej lub innej drogi Kół połączonych.

Albo krytyka z motywami, albo kategoryczne milczenie jest w takich wypadkach rzeczą wskazaną.

Edward Paszkowski.

Przegląd polityczny.

—(-)—

(Zjazd ministrów Tittoni'ego i Aerenthala na Semeringu.—Reformy sądownictwa w Macedonii. — Odsunięcie Bulgaryi i odznaczenie ks. Ferdynanda.—Zmiany na Bałkanach.)

Jeszcze nie ochłonęła prasa urzędowa z pod wrażenia zjazdów monarchów w Swinemünde, Wilhelmshöhe i Ischlu, a już się odbywa nowe *entrevue*, nowa konferencya wysoce polityczna na Semeringu. Rok ten obfitujący w zjazdy polityczne nie dał dotychczas innych rezultatów, jak *fiasco* konferencyi pokojowej w Haadze, krwawą ekspedycyę Francuzów do Marokko i zapowiadające się ruchy na Bałkaniach. A tymczasem dyplomaci radzą, radzą, ministrowie jeżdżą, monarchowie się odwiedzają. I nie bez kozery minister włoski p. Tomasz Tittoni w towarzystwie ambasadora włoskiego w Wiedniu, księcia Avarna, konferuje na wysokości 1,000 metrów nad morzem w hotelu Panhaus na Semeringu z austryackim Metternichem, reprezentowanym obecnie przez bar. Aerenthala, który do polityki zagranicznej wniósł nową zasadę utrzymania trójprzymierza przez odnowienie świętego aliansu, a porozumienie się z Włochami przy pomocy protekcyi króla Edwarda. I tak w tym tonie prowadzi politykę austryacką bez względu na parlament wybrany przez powszechne głosowanie i nie zważając na wstręt Polaków do przymierza z Niemcami, a wszystkich ludów monarchii do odnowienia świętego aliansu. Pan Aerenthal przywiózł swoją formułkę dyplomatyczną z Petersburga, gdzie przez lat dziesięć był ambasadorem austryackim, a zastał właśnie taką chwilę w życiu politycznem Austryi, która pozwoliła na eksperymenta dyplomatyczne bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

Parlament z powszechnego głosowania jeszcze nie istniał, kiedy bar. Aerenthal rozpoczął swoją politykę świętego przymierza, a jeszcze i dziś daleko do zwołania wspólnych delegacyi przed którymi stanie minister spraw zagranicznych ze sprawozdaniem ze swych czynności. Wątpimy, aby zbierał same uznania.

* * *

Wiadomo już, że najbliższą reformą na Wschodzie europejskim będzie przeprowadzenie reform w Macedonii. Według zgodnych informacyi z Ischlu przychylił się tam król Edward do wniosku austryacko-rosyjskiego, aby obecnie mocarstwa, mające mandat do działania przystąpiły do reformy sądownictwa tureckiego w Macedonii.

Zasady tej reformy sądownictwa przedłożył bar. Aerenthal w Ischlu królowi Edwardowi, a raczej jego sekretarzowi stanu, sir Hardingowi i uzyskał zgodę Anglii. Dalszym krokiem dyplomatycznym będzie uzyskanie zgody Włoch, poczem Austrya i Rosya, jako mocarstwa wspólnie na Bałkanach działające, przedłożą projekt tych reform Wielkiej Porcie do wiadomości. Zgoda sułtana jest tu już niepotrzebną, gdyż wiadomo, że ten władca ustępuje—jak zresztą każdy inny—przed wymową dyplomacyi, popartą nagromadzeniem korpusów wojsk na granicy i każdą demonstracyę floty na Dardanelach, jak wogóle przed każdą *douce violence*.

Reforma sądownictwa w wilajetach Saloniki, Monastyr i Kossowo, należała od czasu zjazdu monarchów w Mürzstegu i ułożenia t. zw. programu reform w Macedonii do najważniejszych punktów umowy mürzstegskiej. Pierwszy punkt tej umowy postanowił, że obok generalnego inspektora w powyższych wilajetach ma być ustanowionych dwóch cywilnych agentów przy gen. inspektorze Husseim Hilmi baszy, jednego austryackiego i jednego rosyjskiego. Następny punkt utworzenia międzynarodowej europejskiej żandarmeryi pod kierownictwem włoskiego generała dywizyi de Giorgi został także przeprowadzony.

Teraz idzie o ustanowienie europejskiej kontroli sądownictwa i lokalnej administracyi tureckiej w wymienionych trzech wilajetach Macedonii. W tym celu zamianowany będzie osobny agent cywilny, prawdopodobnie ze strony Austryi, któremu dodani będą sekretarze i dragomani europejscy, celem skutecznego przeprowadzenia reformy sądownictwa. Tak krok za krokiem usuwa Europa administracyę, sądownictwo, żandarmeryę i wogóle państwową ingerencyę Turcyi w trzech wilajetach macedońskich i przygotowuje ostateczne usunięcie tureckich rządów z Macedonii. Kiedy te reformy będą przeprowadzone i ukończone — rządy tureckie w Macedonii faktycznie będą usunięte.

Z początku Turcya opierała się temu wkroczeniu w jej państwowe atrybucye i faktycznemu naruszeniu swej państwowej niezawisłości. Ale wystarczyła zbiorowa demonstracya floty (w której tylko Niemcy nie wzięły udziału) w listopadzie r. 1905 pod Mytilene, aby Turcya dała się przekonać i ustąpiła przed przemocą. W grudniu r. 1905, odbyło się w Salonikach pierwsze posiedzenie międzynarodowej komisyi kontrolującej. Można przypuszczać, że po doświadczeniach z r. 1905, obecna Turcya podda się nowym zarządzeniom co do reformy sądownictwa i dobrowolnie uzna narzuconą jej kontrolę austryacką.

*

Najgorzej na tych reformach wychodzi atoli Bulgarya, która oddawna uważała teren trzech wilajetów macedońskich jako najodpowiedniejszy do wprowadzenia swych wpływów i pokojowego rozszerzenia. Bulgarzy, zamieszkali w Macedonii, urządzali powstanie zbrojne przeciw tureckiemu rządowi, a komitety bulgarskie w Sofii pod kierunkiem Borysa Sarafowa, a następnie generała Zanczewa, dążyły wprost do połączenia Macedonii z Bulgaryą. Nadto wpływy bulgarskie i obecnie pracują w wilajetach macedońskich nad usunięciem wpływów greckich na ludność miejscową Kuco-Wałachów, do których znów roszczą sobie pretensyę Rumuni.

Tak powoli wypierany wpływ Bulgaryi z Macedonii przykro odbił się w Bulgaryi, a obecny książę Ferdynand I, który już marzył o zjednoczeniu Bulgaryi i Macedonii i królewskiej koronie na swej głowie, musiał dziś właśnie w 20 rocznicę swego pełnego przeciwności panowania w Bulgaryi, przekonać się, że ani wpływ domu Koburgów, ani przejście na prawosławie syna Borysa z krwi arcykatolickich Orleanów i Burbonów, ani wszystkie zabiegi matki, księżny Klementyny, ani poparcie królewskich kuzynów w Europie nie zdoła powiększyć granic Bulgaryi, ani ozdobić głowy książęcej koroną królewską. Ferdynand I był niedawno gościem cesarza Franciszka Józefa I w Ischlu i po długich konferencyach ustąpił od zamiarów co do Macedonii. Za to odznaczony został nadaniem mu pułku austryackiego na własność. Pułk austryacki zamiast korony bulgarskiej i przyłączenia Macedonii — zaiste skromne wynagrodzenie za trudy panowania.

Ale tem na razie musi się książę Ferdynand zadowolić. Ciągłe konferencye monarchów, zjazdy ministrów, szastanie się dyplomacyi austryackiej i włoskiej, szukanie angielskiej pomocy i wszystko to wskazuje na blizkie doniosłe zmiany na Bałkanach. **w.**

Dzień niemiecki.

(Dokończenie).

Wybrany na prezesa zjazdu p. Tiedemann otworzył rozprawy zagajeniem dającem pogląd na obecny stan rzeczy w dzielnicach polskich, a zagajenie to wypowiedział w takich mniej więcej słowach.

Zaczepki Polaków, zdaniem mówcy, wytwarzają trwały stan wojenny i wszystkich Niemców powołują na szańce. Wyrazem tego stanu wojennego był strajk szkolny, prowadzony z udziałem zmarłego arcybiskupa i duchowieństwa polskiego. Należy się jednak spodziewać, że Watykan będzie miał respekt przed panującym nastrojem i że tylko Niemiec zostanie arcybiskupem poznańskim. Mówca wyszydzał następnie narodowe postulaty Polaków i godził się ironicznie na propozycyę «Kreuz-Ztg.», aby sprawę polską ubito przez odbudowanie Polski od morza do morza, czem wywołał burzliwą wesołość. Najważniejszą atoli sprawą jest handel ziemią, Polacy bowiem, niestety, nabyli w ostatnim czasie od Niemców 50 tysięcy hektarów. Zmiana tych stosunków jest obowiązkiem państwa i *jeżeli konstytucya nie pozwala na wywłaszczenie, to należy konstytucyę zmienić.* Bo albo Polacy są lojalnymi poddanymi, a wtedy nie mają potrzeby obawiać się wywłaszczenia, albo nimi nie są, a wtedy trzeba z nimi toczyć walkę do upadłego.

Po kilku innych mniej ważnych przemówieniach zarząd główny przedłożył następującą rezolucyę:

«Mimo szerokiej działalności Komisyi kolonizacyjnej i ograniczenia funkcyi polskich banków parcelacyjnych przez ustawę z dnia 10 sierpnia 1904 r. rok rocznie przechodziła ziemia niemiecka w ręce wroga narodowego. Straty własności ziemskiej na «kresach wschodnich» wobec coraz więcej wybijającego się ruchu narodowo-polskiego zasługują na tem większe znaczenie, że powyższe dążenia Polaków przedstawiają zagrożenie bytu państwa pruskiego. Walka narzucona niemczyźnie ze strony polskiej wymaga więc koniecznie rozszerzenia środków państwowych, jeżeli ma być osiągniętym cel ustawy kolonizacyjnej, mającej ubezpieczyć własność ziemską, znajdującą się w rękach niemieckich i część polskiej „wielkiej własności ziemskiej zastąpić niemieckim stanem chłopskim pod względem narodowym absolutnie pewnym.

Wydział ogólny Tow. kresów wschodnich przedkłada królewskiemu rządowi państwowemu prośbę, aby sejmowi pruskiemu w przyszłej kadencyi przedłożył projekt prawny, którybv

a) komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zach. i W. Ks. Poznańskiego nadał osobne prawo wywłaszczenia, wychodząc z zasadniczego punktu zapatrywania, że już obecnie pod względem prawnym wywłaszczanie jest możliwem. Prawo to służyć ma do wzmocnienia i popierania żywiołu niemieckiego przeciwko dążnościom polonizatorskim. Przy uzupełnieniu funduszów kolonizacyi należy określić sumę przeznaczoną na wywłaszczenie;

b) aby sejmowi przedłożono ustawę dozwalającą dla Prus Zachodnich, W. Ks. Poznańskiego, Śląska i Prus Wschodnich, jakoteż dla obwodów regencyjnych frankfurckiego, szczecińskiego i koźlińskiego przy sprzedaży ziemi protest państwowy z równoczesnem przyznaniem państwu pierwszeństwa w nabywaniu odnośnej posiadłości;

c) aby państwu udzielono środków do nakładania na grunty wiejskie hypotek w formie rent. W razie sprzedaży takiej posiadłości obciążonej hypoteką państwowa przysługiwałoby rządowi prawo odkupu;

d) aby rząd mógł tworzyć parcele rentowe dla robotników w szerszych rozmiarach».

Chociaż hakatyści z zachodnich Niemiec wyrażali pewne wątpliwości co do wywłaszczenia, jednakże rezolucya powyższa przeszła jednogłośnie.

Niemniej ciekawym był punkt referowany przez radcę sprawiedliwości Sieberta z Ełku o prawach wyjątkowych potrzebnych w interesie niemczyzny dla poskromienia prasy polskiej i Towarzystw polskich oraz o pisowni polskich nazwisk żeńskich. Strawę duchową, podawaną przez pisma polskie nazwał trucizną, a w końcu przedłożył rezolucyę, domagającą się zaprowadzenia języka niemieckiego na wszystkich zebraniach publicznych oraz drugą żądającą, aby gazety polskie obok tekstu polskiego zamieszczały dosłowne niemieckie tłumaczenie.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Dymisya sędziego. Jak donosiliśmy niedawno, sędzia gminny p. Górski otrzymał dymisyę, którą łączono z tem, że należał do stronnictwa demokratyczno-narodowego.

W sprawie tej „Gaz. Kujawska“ pomieszcza następujące wyjaśnienie:

„Prezes zjazdu we Włocławku, p. Aleksandrowicz, nadesłał nam wyjaśnienie w sprawie dymisyi sędziego gminnego, p. A. Górskiego, przedstawionej przez nasze pismo i pisma warszawskie, według niego, niezupełnie we właściwem świetle. Według p. prezesa, p. Górski oficyalnie oświadczył, że nie należy do partyi narodowej demokracyi. Tymczasem p. prezes dowiedział się, że sędzia Górski jest najczynniejszym członkiem tej partyi, a działalność agitacyjna ujawniła się na wiecach partyjnych. O powyższem zakomunikowano ministeryum. Czy z tej przyczyny, czy z innych względów nastąpiła dymisya, nie wiadomo, ponieważ p. Górski cofnął swój udział w partyi, ogłosiwszy o tem w „Kur. Warsz“. Na tem kończy p. prezes swoje wyjaśnienie.

Kary za banderyę. Pisma warszawskie donoszą, że za udział w banderyi oraz za strój ludowy (noszony w gub. radomskiej i kieleckiej), jaki mieli na sobie podczas wizytacyi pasterskiej w Skierbieszowie, następujące osoby odsiedziały więzienie w Zamościu: Julian Kasprzycki, właściciel księgarni polskiej w Zamościu; Stanisław Tor, syn rolnika z Iłowca: Roman Pinczykowski, syn leśniczego z Huszczki; Michał Warowski z Popław: Jakób Joszt, aptekarz ze Skierbieszowa; dwóch Janów Josztów z Podhuszczki; Romuald Joszt, rolnik; Julian Głowacki, rządca z Majownik: Roman Płucioniak, rządca ze Skierbieszowa; Wacław Skarżyński, murarz z Zamościa: Józef Moskwa, włościanin ze Swocówki — wszyscy po 2 tygodnie; zaś Józef Franczak, organista ze Skierbieszowa i Piotr Włodek, sklepowy ze sklepu współdzielczego—po 1 miesiącu.

Litwa.

Muzeum w Kownie. Do „Kur. Lit.“ piszą z Kowna: „Muzeum miejskie, założone w 1897 roku, pomimo niesprzyjających warunków (głównie braku odpowiedniego lokalu), rozwija się zwolna i w listopadzie, roku 1905 otrzymało zatwierdzenie swego statutu, zaledwie zaś d. 8 lutego b. r. magistrat wyznaczył osobną komisyę muzealną, w skład której weszli, jako prezes, p. Jan Horbaczewski, zastępca prezydenta miasta, oraz panowie: Aleksander Dowoyna-Sylwestrowicz, Jan Francuzowicz, ś. p. Antoni Zaborski, N. Rekosz, oraz Tadeusz Dowgird, jako konserwator.

Przytem magistrat postanowił oddać na użytek tego muzeum lokal w domu miejskim przy Paradnym placu, wprost magistratu, składający się z 4 dużych pokoi, na pierwszem piętrze, gdzie w czasie wojny był urządzony czasowy szpital dla rannych żołnierzy, wracających z Dalekiego Wschodu.

Zbiory obecne kowieńskiego miejskiego Muzeum Nauk.-Przem. nie są zbyt małe; dokładnego ich opisu nie jestem w stanie podać, gdyż jeszcze w tej chwili zbiory nie są skatalogowane, przeważnie jednak są złożone z okazów naszego kraju—Litwy. Jedną z bardziej cennych kolekcyi jest ślicznie, ułożona i sklasyfikowana kolekcya wykopalisk geologicznych, wydobytych w czasie budowy fortecy kowieńskiej, dar pułkownika inżynieryi wojskowej p. Gałyszaiko. Oprócz tego kilka zielników roślin z pod Kowna, trochę wykopalisk z czasów przedhistorycznych, trochę numizmatyki, nieco starych książek i dokumentów, jako też okazy przemysłu krajowego, ofiarowane miastu przez przemysłowców miejscowych, np. piękny zbiór śrub z fabryki Tylmansa w Kownie, wyroby ślusarskie pana Schmidta i t. p.

Dziś to wszystko leży w niewielkim pokoju, w samym gmachu magistratu, bez porządku i ładu i nie nadaje się do oglądania, nietylko dla szerszej publiczności, lecz i specyalistów. Magistrat widząc to, przyłożył starania i pomimo małych środków materyalnych, zabrał się do dzieła, a wezwawszy do pomocy swej ludzi dobrej woli, stara się tak pożyteczną instytucyę rozszerzyć i oddać do użytku publicznego.

Z życia rosyjskiego.

Projekt reformy szkolnej *(opracowany przez Ligę oświatową).* Liga oświatowa ukończyła w tych dniach jak donosi „Tow.“ układanie projektu prawnego reformy prawodawstwa szkolnego wraz z dołączeniem doń szczegółowego kosztorysu. Wspomniany projekt prawny znajduje się obecnie w rękach S. Muromcewa, G. Falborka i prywat-docenta Lazarewskiego, którzy wypracowywują go w ostatecznej formie. W układaniu projektu przyjmowała udział większość profesorów uniwersytetów petersburskiego i moskiewskiego. Podczas trwania drugiej Dumy, Liga oświatowa zdołała opracować li tylko prawo czasowe, które zostało przyjęte przez frakcyę kon. dem. i frakcyę grupy pracy, dla przedłożenia go Dumie państwowej. Prawo organiczne, niedawno ukończone, przedłożone zostanie Dumie państwowej i zostanie rozesłane wszystkim instytucyom ziemskim, miejskim i społecznym jakoteż miejscowym towarzystwom oświaty, będącym członkami Ligi.

Projekt prawa obejmuje li tylko kwestyę wykształcenia ogólnego, a nie porusza zupełnie wykształcenia specyalnie przemysłowo-technicznego. Wykształcenie ogólne podzielone zostało na dwie części: szkolne i pozaszkolne. Wykształcenie pozaszkolne według projektu prawa powinno być wolne od wszelkiego regulaminu. Zatrzymując się głównie na wykształceniu szkolnem, Liga dzieli go na dwie części: szkolne w ścisłem tego słowa znaczeniu i wyższe. Wyższe zakłady naukowe powinny posiadać ustrój autonomiczny i mieć dwojakie zadanie: z jednej strony jako wyższe zakłady naukowe winny dawać wykształcenie swym słuchaczom: z drugiej zaś powinny być rozsadnikiem oświaty wśród ludności miejscowej. Ministerstwo oświaty całkiem nie bierze udziału w opracowywaniu wewnętrznego regulaminu w uniwersytetach i zawiaduje li tylko działem finansowym tej sprawy.

Punkt ciężkości projektu koncentruje się głównie na szkole. Wszyscy, czy to osoby prywatne czy też instytucye społeczne posiadają prawo otwierania szkół. Funkcyonowanie szkół podlega ogólnemu kodeksowi karnemu, a zamknięcie ich dokonywane jest w zwykłym porządku procedury sądowej. Jedyne wymaganie, jakie stawia projekt otwierającemu szkołę stanowi zakomunikowanie o niej w drodze zgłoszenia. Nie dopuszczalne jest istnienie szkół tajnych. Wprowadzając ten punkt Liga kieruje się zasadą konieczności kontroli społecznej nad szkołą. Twórcy projektu prawa są zdania, że niedostateczną jest jednak sama swoboda kształcenia, i że na państwie i organizacyach społecznych cięży obowiązek dania oświaty ludności.

Projekt uznaje, iż ze względu na odrębne warunki życiowe, religijne i narodowościowe różnych części Rosyi, kwestya szkolna nie powinna podlegać centralizacyi, a cała organizacya szkoły powinna być przekazaną samorządowi miejscowemu, który w ten sposób staje się głównym kierownikiem sprawy szkolnej. Wpływ państwa na szkołę zawiera się li tylko w budżecie szkoły. W projekcie istnieje specyalny artykuł, który traktuje o subsydyach pieniężnych ze strony skarbu państwa. Subsydya skarbowe przekazywane są ziemstwom gubernialnym, które mają prawo rozporządzać niemi. Szkoła pierwszego stopnia otrzymuje ze skarbu państwa $^{2}/_{3}$ potrzebnego na swoje utrzymanie budżetu, szkoła drugiego stopnia $^{3}/_{4}$, szkoła trzeciego stopnia $^{4}/_{5}$, a wyższe zakłady naukowe otrzymują ze skarbu państwa całkowitą sumę swego budżetu. Nadto określone zostały pewne wymagania, którym powinna odpowiadać szkoła, życząca sobie otrzymywać subsydyum. Twórcy projektu brali pod uwagę wszystkie odrębne warunki życiowe, religijne i narodowościowe ludności Rosyi. A więc, wypowiadając się za jednakowem wykształceniem kobiet i mężczyzn, twórcy projektu nie zdecydowali się na wprowadzenie punktu o wspólnem nauczaniu chłopców i dziewcząt, licząc się z temi trudnościami, jakie napotkałoby takie wymaganie wśród ludności muzułmańskiej.

W każdym powiecie, według projektu pozostawiony zostaje urząd inspektorów szkół, którzy stoją na straży ścisłego wykonywania wymagań prawa. Urząd dyrektora szkół ludowych przekształcony zostaje na urząd dyrektora szkoły. Zniesiony zostaje urząd kuratora okręgu naukowego, jakoteż i same okręgi naukowe. Ministerstwo oświaty, zwolnione od obowiązku wydawania rozkazów i rozporządzeń, posiada prawo działania mocą przekonywania, nie zaś rozkazu. Ministerstwu przypada rola honorowa w sprawie propagandy nowych idei pedagogicznych. Ministerstwo pozostaje głównym gospodarzem budżetu szkolnego.

Żonaci studenci. Na mocy rozporządzenia główno zarządzającego rolnictwem, wydział leśny, jak donosi „Now. Wrem.“, zawiadomił dyrektora instytutu leśnego, że studenci instytutu nie mają prawa zawierać związków małżeńskich, jak również żonaci nie mogą być zaliczeni w poczet studentów.

Organizacye studenckie. Opracowane przez ministerstwo oświaty przepisy z dn. 11 lipca o organizacyach studenckich i zebraniach, są już wprowadzone w życie—jak donosi o tem „Now. Wrem.“. Rada starostów w uniwersytecie petersburskim zostaje skasowana. Na rozkaz administracyi uniwersyteckiej zdjęto szyldy z pokojów, zajmowanych przez radę starostów.

Wybory do Dumy państwowej.

— **Listy prawyborcze gub. podolskiej, pow. kamieniecki.** Prawyborców z kuryi większej własności, pow. kamieniecki posiada 103 z 69,594 dzies. 127 sąż. ziemi. Według narodowości dzielą się oni jak następuje: 68 Polaków z 43,135 dzies. 1,086 sąż. ziemi, 2 Ormian z 2,338 dzies. 885 sąż. i 33 Rosyan z 24,120 dzies. 556 sąż. ziemi. Oprócz wymienionych prawyborców z kuryi własności ziemskiej, do zjazdu staje jeszcze jeden prawyborca Rosyanin z cenzusu nieruchomości, oszacowanej na 22,880 rub. Do zjazdu właścicieli drobnej własności ziemskiej staje 234 osoby, posiadające 9,481 dzies. 1,011 sąż. ziemi i nieruchomościami wartości 23,240 rub. W tem 1) 27 Polaków posiada 1,049 dzies. 681 sąż. ziemi i nieruchom. wartości 12,240 rub., 2) 70 Rosyan 2,264 dzies. 1,664 sąż. ziemi i nieruch. wartości 11,000 rub., 3) 1 Ormianin 62 dz. ziemi, 4) 129 popów 5,879 dzies. 1,046 sąż. i 5) 7 księży 226 dzies. 120 sąż. ziemi. Osoby te, stosownie do ord. wybor. obierają na zjazd prawyborców z kuryi większej własności ziemskiej 64 pełnomocników. Pomimo, iż w kuryi większej własności Polacy stanowią większość, na zjeździe prawyborców powiatowych przewaga pozostanie na stronie Rosyan, dzięki pełnomocnikom, obranym większością głosów prawosł. duchownych. Powiat kamieniecki daje od zjazdu właścicieli ziemskich 4-ch wyborców.

— W I-szym zjeździe prawyborców miejskich pow. kamienieckiego przyjmuje udział 719 osób, w II-gim 3,607. Olbrzymią większość stanowią Żydzi. Pierwszy zjazd obiera 3-ch wyborców, II-gi 2-ch wyborców.

— **Pow. płoskirowski.** W zjeździe powiatowym z kuryi większej własności ziemskiej przyjmuje udział 74 prawyborców z 51,237 dzies. 24 sąż. ziemi. W liczbie tej Polaków jest 55, posiadających 39,555 dz. 408 sąż. i Rosyan 19 z 11,681 dzies. 2,016 sąż. ziemi. W zjeździe drobnych właścicieli ziemskich dla wyborów pełnomocników na zjazd powiatowych prawyborców z kuryi własności ziemskiej bierze udział 296 osób, posiadających 8,084 dzies. 312 sąż. ziemi i nieruchomości wartości 8,250 rb. W tej liczbie 1) 128 Polaków posiada 1,976 dzies. 1,584 sąż., 2) 2 Polaków—nieruchomości na 4,750 rb., 3) 26 Rosyan włada 836 dzies. 336 sąż. ziemi, 4) 4 Rosyan — nieruchomościami wartości 2,650 rb., 5) 1 Żyd posiada 1,152 sąż. ziemi, 6) 2 Żydów — nieruchomości wartości 850 rb., 7) 101 popów posiada 4,969 dzies. 2,260 sąż., 8) 12 księży—301 dzies. ziemi. Osoby te obierają 53 pełnomocników. W powiecie płoskirowskim szanse Polaków przedstawiają się bez porównania lepiej, niż w innych miejscach gubernii, a nawet całego kraju. W przygotowawczym zjeździe większość jest po ich stronie: 142 głosy polskie przeciw 131 rosyjskim. Nawet w razie podziału zjazdu przygotowawczego według narodowości, Polacy, posiadając 15 cenzusów mogą w zjeździe prawyborców z kuryi większej własności ziemskiej zachować przewagę nad Rosyanami (70 gł.—58). Takie są wyliczenia teoretyczne.

Zjazd obiera na zjazd gubernialny 6 wyborców.

W zjazdach powiatowych prawyborców miejskich powiatu płoskirowskiego przyjmą udział: w I-szym zjeździe 333 prawyborców, w tej liczbie 9 Polaków, 7 Rosyan i 317 Żydów; w II-gim 3,061 prawyb. w tej liczbie 342 Polaków, 388 Rosyan i 2,331 Żydów. I-a kurya miejska obiera 2 wyborców, II-ga —jednego.

— **Powiat hajsyński.** Kurya większej własności ziemskiej w tym powiecie jest reprezentowana przez 51 prawyborców. Obszar ziemi, znajdujący się w ich ręku, wynosi 77,670 dzies. 1,488 sąż. Prawyborców Polaków powiat liczy 31, z własnością ziemską 60,169 dzies. 864 sąż., Rosyan—20 z 17,501 dzies. 624 sąż. ziemi. W przygotowawczym zjeździe powiatowym drobnych właścicieli ziemskich przyjmuje udział 179 osób, z obszarem ziemi 9,953 dzies. 720 sąż. W tej liczbie Polaków jest 13 z 529 dzies. 720 sąż. ziemi, Żyd—1 z 63 dzies. Rosyan—45 z 1,103 dzies. 1,176 sąż. ziemi, popów 116 z 8,179 dzies. 2,016 sąż., księży 4-ch z 77 dzies. Przygotowawczy zjazd obiera 66 pełnomocników na powiatowy zjazd prawyborców z kuryi większej własności ziemskiej. W zjeździe przygotowawczym Polacy posiadają 4 cenzusy wobec 61 cenzusów rosyjskich, z których 54 posiadają popi (1 cenzus jest zależny od 63 dziesięcin stanowiących własność żydowską). Zjazd powiatowy obiera 4 wyborców do zjazdu gub. W czasie zeszłych wyborów powiat hajsyński dał jednego posła Polaka, d-ra W. Lisowskiego, który zawdzięczał swe zwycięstwo głosom włościańskim.

W liście pow. hajsyńsk. napotykamy nazwiska osób zmarłych.

W zjazdach powiatowych prawyborców miejskich pow. hajsyńskiego biorą udział: w I-ym zjeździe 306 prawyborców, w II-gim 2,915. Znaczną większość stanowią Żydzi. I kurya miejska obiera 1 wyborcę, II—również jednego.

— **Litwini i wybory.** Ludność litewska gub. wileńskiej, kowieńskiej i suwalskiej, w osobie swych partyi politycznych i organów prasy, oświadczyła się za udziałem w wyborach do trzeciej Dumy.

Organ klerykalny „Nedėldienio Skaitimas“ (Kowno) nawołuje wszystkich „demokratów“ do zjednoczenia się w „jedną partyę litewską“, dla przeprowadzenia pożądanych kandydatów.

Druga gazeta „Saltinis“ usiłuje obliczyć, ilu będzie posłów Litwinów w trzeciej Dumie.

Okazuje się, że wskutek nowego prawa wyborczego poprzednia liczba posłów znacznie się zmniejszy. W gub. wileńskiej, a zwłaszcza grodzieńskiej, niema wcale widoków przeprowadzenia posła Litwina.

W gub. suwalskiej, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie wybrany Litwin. W drugiej Dumie z gubernii tej byli—Bułat (trudowik) i Leonas (kadet). Teraz ta gubernia wyśle tylko jednego posła.

O mandat ten, prawdopodobnie, wyniknie spór pomiędzy byłymi posłami; jeżeli weźmiemy pod uwagę głosy prasy konserwatywnej o działalności p. Bułata w Dumie, to przyjść należy do wniosku, że kandydatura tego ostatniego nie spotka się teraz z poparciem sfer klerykalnych, bardzo wpływowych w gub. suwalskiej.

W gub. kowieńskiej, która do poprzedniej Dumy posłała jednego kadeta (Abramsona) i pięciu socyal-demokratów, warunki wyborów obecnie uległy znacznej zmianie.

Z sześciu miejsc—jedno przeznaczone jest dla „prawdziwego rosyanina“, ziemiaństwo wybierze prawdopodobnie Polaka, kurya miejska Żyda, a włościanie—Litwina.

Pozostają jeszcze dwa mandaty. Ponieważ jednak w gubernii żadna kurya nie posiada większości, przeto nieuniknione będą bloki.

Blok żydowsko-polski w gub. kowieńskiej jest niemożliwy. Polacy pójdą ręka w rękę z inteligencyą litewską, Żydzi zaś z kuryą włościańską, jak to było podczas poprzednich wyborów.

Ponieważ z gub. kowieńskiej przejść może dwóch Litwinów, ogółem przeto posłów Litwinów w trzeciej Dumie może być trzech.

Wydany został rozkaz Najwyższy o przedłużeniu na rok terminu trwania ochrony wzmocnionej w gub. podolskiej i wołyńskiej.

KRONIKA.

— **Wiadomości kościelne.** W święto Matki Boskiej Zielnej dnia 15 sierpnia, w miejscowym parafialnym kościele wykonaną zostanie: „Msza ks. d-ra Witt'a“ na chór mieszany, z bezinteresownym współudziałem orkiestry p. K. Namysłowskiego, a po sumie: „Te Deum laudamus“ Mettenleiter'a, na chór i orkiestrę.

— **Przyjmowanie do uniwersytetu.** Z 425 wychowańców szkół okręgu kijowskiego przyjęto do uniwersytetu zaledwie 76 chrześcijan; z tych 42 na wydział prawny, 31 na fizyczno-matematyczny i 3 na filologiczny. W dalszym ciągu do uniwersytetu przyjmowani będą przedewszystkiem chrześcijanie z gimnazyów okręgu kijowskiego, następnie zaś z innych okręgów, przyczem, wobec zamknięcia uniwersytetu warszawskiego, pierwszeństwo będą mieli wychowańcy szkół okręgu warszawskiego. Żydzi będą przyjmowani po pierwszych dwóch kategoryach w ilości 10%, co wywoła oczywiście niezbędność przyjmowania studentów na podstawie konkursu dyplomów. Posiadający podobno mniej niż 4-kę ogólną przyjmowani nie będą.

Wychowańcy szkół realnych, kadeckich i t, d. mogą być po uprzedniem złożeniu dodatkowych egzaminów przyjmowani na pozostałe wolne miejsca. Ponieważ na wydziale medycznym wakansów jest zaledwie 100, a kandydatów jest 353, studenci będą przyjmowani na mocy konkursu dyplomów gimnazyalnych. Na innych wydziałach miejsc wolnych jest ilość dostateczna.

— **W sprawie wyższych kursów żeńskich w Kijowie.** Chociaż termin ostateczny składania próśb o przyjęcie na kursy upływa w dn. 15 sierpnia, złożone dotychczas podania znacznie przewyższają ilość miejsc — złożono wyżej 1,000. Pomimo tego, że wiele ze złożonych podań nie odpowiada wymaganiom przepisów, nie wszystkie petentki będą mogły wstąpić w tym roku na kursy. Większość wstępujących chce zapisać się na wydział biologiczny z zamiarem przeniesienia się następnie na 2 kurs wydziału lekarskiego. Najmniej kobiet wyraża chęć wstąpienia na wydział prawny, otwierany na wyższych kursach z początkiem roku szkolnego.

Po upływie terminu przyjmowania podań (15 sierpnia) wszystkie prośby zostaną rozpatrzone, i jeżeli okażą się jeszcze wolne miejsca, uwzględnione zostaną podania złożone po terminie. Z prośbą o zapisanie na wydział biologiczny złożono dotychczas 500 podań, miejsc zaś jest zaledwie 250—300, a więc wiele z tych podań nie będzie uwzględnionych. Dyrektor kursów przypomina osobom, które nie złożyły wszystkich dokumentów, lub które złożyły tylko kopie tychże, aby uzupełniły braki lub złożyły oryginały dokumentów przed rozpoczęciem się wykładów, w przeciwnym bowiem razie nie otrzymają biletów wejścia na wykłady.

— **Prywatne filie pocztowe.** Jak już donosiliśmy, na mocy zezwolenia głównego zarządu poczt i telegrafu otwarte zostały w dn. 4 sierpnia prywatne filie pocztowe, przyjmujące listy polecone i sprzedające mark., w składach aptecznych B. Wroczyńskiego (ul. Karawajowska Nr 3), A. Oyer (W. Żytomierska Nr 36) i Br. Truskowskich (Lwowska Nr 21). Operacye pocztowe załatwiane są w dnie powszednie od g. 8 do 2 po poł. i od 4 do 6 wieczorem. W dnie zaś świąteczne i niedziele od godz. 11 zrana do 2 po poł. Wobec tego, że według prawa z dn. 15 listopada 1906 o odpoczynku normalnym pracowników zakładów handlowych i rzemieślniczych, składy apteczne powinny być zamknięte przez cały dzień w niedziele i główne dni świąteczne (*dwunadiesiatyje prazdniki*), policmajster kijowski w swym rozkazie do policyi, polecił komisarzom mieć baczenie, aby przy dokonywaniu operacyi pocztowych w dni świąteczne, wyżej wspomniane składy apteczne nie prowadziły jednocześnie handlu towarami aptecznymi. Nadto policmajster rozkazał zakomunikować właścicielom składów, aby stosowali się do wymagań prawa z dnia 15 listopada 1906 roku i operacye pocztowe w niedziele i święta dokonywali w lokalach mieszczących się osobno od wspomnianych składów, lub aby urządzili dla towarów aptecznych szafy z zamykanemi zasuwami.

— **Przed widmem cholery.** W związku ze wszelkimi środkami antycholerycznymi zarządzonymi przez Radę miejską, policmajster wydał rozkaz wszystkim komisarzom, aby wymagali od rewirowych najskrupulatniejszego nadzoru nad utrzymaniem dziedzińców i ulic w kompletnym porządku. Właściciele i rządcy domów, którzy nie będą wypełniać stawianych im w tym kierunku wymagań, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

— **Rozkaz do policyi.** Policmajster kijowski wydał rozkaz, aby komisarz cyrkułu starokijowskiego i zarządzający wydziałem śledczym poczynili starania, celem usunięcia z ul. Włodzi-

mierskiej, Michałowskiej, M.-Żytomierskiej, Fundukléjowskiej, Kreszczatiku, Kreszczatickiego Zaułka i Placu Ratuszowego, wszystkich alfonsów, którzy tłumami zalewają chodniki i zaczepiają każdego przechodnia.

Oprócz tego policmajster rozkazał zająć się usunięciem z ulic żebraków, których pojawiły się znów całe niemal rzesze.

— **Projekt urządzenia rol.** Gubernialna komisya rolna otrzymała z kancelaryi komitetu rolnego kilka egzemplarzy projektu urządzenia rolnego („Położenie o ziemleustrojstwie"), wniesionego przez główny zarząd rolnictwa w d. 12 marca 1907 r. do Dumy państwowej. Projekt przeznaczony jest do rozpowszechnienia wśród osób interesujących się tą sprawą. Komisya gubernialna zamierza podobno w tych dniach wysłać po egzemplarzu projektu do wszystkich powiatowych komisyi rolnych.

— **Wśród krawców.** W dniu 10 sierpnia odbyło się zebranie delegatów od krawców. Na zebraniu roztrząsano wiele nieporozumień, zachodzących pomiędzy właścicielami zakładów krawieckich a pracownikami. Biorąc pod uwagę straszną nienormalność stosunków, panującą pomiędzy właścicielami a pracownikami, zebranie postanowiło wybrać specyalną komisyę, któraby w pewne określone dni zajmowała się rozpatrywaniem tych nieporozumień, co dałoby możność zebraniu delegatów rozwinąć prawidłową działalność. Komisya taka została wybrana i środy wybrane zostały jako dnie zebrań komisyi. Następnie zebranie przystąpiło do rozpatrzenia sprawy strajku krawców męskich na Kreszczatiku i powzięło uchwałę wybrania komisyi, do której składu należeć mają delegaci, wybrani od każdego większego zakładu krawieckiego na Kreszczatiku. Komisya ta ma zająć się sprawą zbadania możliwości urządzenia obecnie strajku, oraz stwierdzenia obecnej pozycyi materyalnej jak pracowników, tak i właścicieli zakładów, i określenia funduszu, potrzebnego dla wprowadzenia w czyn strajku.

Dwie sprawy objęte porządkiem dziennym, jak sprawa strajku krawców damskich na Padole i sprawa pozbawionych pracy, z powodu spóźnionej pory, odłożone zostały do następnego posiedzenia delegatów. Na dzień 25 sierpnia wieczorem naznaczono walne zgromadzenie.

— **Wśród piekarzy.** Jak już donosiliśmy, rada miejska oddała do rozporządzenia Związku zawodowego piekarzy piece miejskie. W d. 10 sierpnia niektórzy radni miejscy wraz z członkami Związku zawodowego oglądali wspomniane piece, które okazały się nie do użytku, chociaż każdy piec kosztował miasto do 1,000 rb.

— **Wystawa.** W tych dniach zostanie otwarta wystawa ryb morskich. Wystawionych będzie przeszło 60 okazów ryb żywych. Dyrektorem wystawy jest p. Egeling, antreprenerem p. A. Stefan. Wystawa będzie się mieściła na placu ratuszowym, w specyalnie na ten cel zbudowanym pawilonie. Charakter wystawy czysto naukowy.

— **Awans.** Naczelnik więzienia łukjanowskiego p. Mallckij zajmie obecnie posadę inspektora kijowskiego aresztanckiego wydziału poprawczego. Dotychczasowy inspektor p. Cwietkow podał się do dymisyi.

— **Zapytanie.** Inspektor lekarski wysłał do pow. humańskiego depeszę do lekarza z prośbą o zakomunikowanie, czy w rzeczywistości były tam wypadki cholery. Zapytanie to wynikło skutkiem depeszy sprawnika humańskiego.

— **Aresztowanie zebrania.** W piątek wieczorem, na rozkaz wydziału ochrony, policya wtargnęła do mieszkania dyrektora poł.-rosyjskiego banku przemysłowego w domu nr 14 przy ul. Lwowskiej i zaaresztowała tu 12 osób, które, według jej danych, zebrały się na posiedzenie „Spilki". Wśród aresztowanych znajdują się: sam p. Raszewski, córka jego — słuchaczka wyższych kursów, pani Fajbiszenko, pp. Juryński, Dołżenko, Miczkin i in. Dwie osoby odmówiły powiedzenia swoich nazwisk. Podczas rewizyi znaleziono w mieszkaniu dużo kompromitujących dokumentów. Dziesięć osób umieszczono w cyrkule Łukianowskim, p. Raszewskiego zaś z córką w starokijowskim.

Dokonano też rewizyi u wszystkich lokatorów w pokojach umeblowanych Olszewskiego przy ul. Nowej. W mieszkaniu podówczas nieobecnego Włodzimierza Tankowa znaleziono rewolwer i kindżał.

— **Oszust bankowy.** Wczoraj przywieziono do Kijowa etapem z Charkowa „króla" bandy oszustów bankowych Sergiusza Biełowa.

— **W sprawie napadu zbrojnego na stacye Roś i Mironowka.** Żandarmerya kolejowa aresztowała w tych dniach dwóch ludzi, których rysopis zgadza się z rysopisem napastników, opisanym przez naocznych świadków napadu, nie udało się jednak dotychczas stwierdzić udziału ich w napadzie.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiary napadu na stacyę Roś, A. Skorupskiego. Zwłoki przywiezione zostały koleją do Kijowa, a następnie złożone na cmentarzu na górze Bajkowej. Koszta pogrzebu pokrył zarząd kol. Poł.-Zach.

Podczas napadu na stacyę Roś, jak już donosiliśmy, wagowy Mikołajew zabił jednego z napastników. Przy trupie znaleziono paszport, wydany przez zarząd gminny na imię włościanina z gub. grodzieńskiej, Semena Gulki.

— **Stracenie.** Wczoraj o świcie na Łysej Górze, skutkiem wyroku kijowskiego sądu wojenno-okręgowego, powieszono M. Wytryka, Marka Sierpeckiego, Władysława Kahaniuka i Dymitra Iwanowa, który przed śmiercią wyznał swe prawdziwe nazwisko Artiemiewa. Wszyscy 4-ej skazani zostali na śmierć za zamach na pociąg pocztowy linii nadwiślańskiej i zamordowanie dróżnika. Gdy kazano im onegdaj wyjść z cel więziennych, aby udać się do twierdzy, spełnili rozkaz bez szemrania, pozostali zaś trzej odpowiedzieli odmową. Gdy wreszcie Kahaniuk zdecydował się opuścić celę i zrewidowano go, policya znalazła u niego nóż fiński. Pozostali dwaj do wieczora stawiali opór. W obronie ich stanęli wszyscy więźniowie. Wszczął się hałas, rozległy się krzyki. Przyjechał prokurator, inne władze, w końcu wezwano wojsko, któremu dano rozkaz strzelania. Dopiero po 3-im sygnale więźniowie się uspokoili, Sierpeckij i Artiemiew wyszli z celi i pod konwojem odesłani zostali do twierdzy.

— **Zagadkowy wypadek.** W dniu wczorajszym około godz. 9 wieczorem do przechodzącego A. Wiszniewskiego (brata prezesa prawej organizacyi młodzieży pod nazwą „Dwugławyj Oreł") z kolegą Bieleckim przez ul. Pokrowską podeszło kilku niewiadomych indywiduów. Jeden z nich zbliżył się do p. W. i dał doń dwa strzały z rewolweru, poczem wszyscy napastnicy zbiegli. Jedna z kul trafiła w ścianę poblizkiego domu, druga ugodziła W. w szczękę i tam uwięzła. Ranionego odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego. P. W. przypisuje ten napad Żydom. W związku z tem na Padole zdarzyło się kilka zajść, których ofiarą padali Żydzi, bici nahajkami i kułakami. Jedną z takich grup, które biły Żydów, ujęto i odprowadzono do cyrkułu, gdzie sporządzono protokół.

— **Rewizye.** Nocy ubiegłej dokonano w mieście całego szeregu rewizyi, między innymi u studenta Halperyna przy ul. Instytuckiej (nr 2) i p. Lwowskiego przy ul. N. Wał nr 12. Nikogo nie zaaresztowano.

OSOBISTE.

— Gubernialny marszałek szlachty książę M. Repnin powrócił do Kijowa.

— Senator T. Trepow, wyjechał z Kijowa.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Na st. Kijów I, pociąg przejechał na śmierć robotnika, 21-letniego Bazylego Żurczenkę.

— MŁODY RABUS. Onegdaj na ul. Olegowskiej chłopiec uliczny wyrwał z rąk doktorowej Stołbczewskiej sakiewkę z pieniędzmi i uciekł. Schwytany zeznał, że się nazywa Ignacy Kryżanowski.

— POŻAR. W piątek po południu wybuchł pożar w jednem z mieszkań domu Felicyi Kozyrskiej przy ul. Szczekawickiej Nr 57. Straty wynoszą około 500 rb.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. W sklepie Pechowicza w domu Nr 1 przy ul. Aleksandrowskiej schwytano na gorącym uczynku R. Damiszwilego, który pod pretekstem zrobienia sprawunku ukradł sztuczkę jedwabiu wartości 80 rb.

— Na przystani aresztowano służącą Ksenię Tołkaczewą, która popełniła kradzież u Józefa Żuczkowa.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu Nr 16 przy ul. Tarasowskiej, służąca F. Konanienko zażyła roztworu soli cukrowej. Lekarz «Pogotowia» ocalił desperatkę i umieścił ją w szpitalu Aleksandrowskim. Przyczyną zamachu samobójczego było posądzenie denatki o kradzież.

— KRADZIEŻE. Z lodowni domu Nr 8 przy ul. Meryngowskiej, skradziono 2 kotły miedziane, wartości 100 rb., należące do J. Łysienki.

— Z mieszkania A. Szpiu, przy ul. Pankowskiej Nr 17, skradziono rzeczy za rb. 112.

— W mieszkaniu F. Lisowskiej przy ul. Żylańskiej Nr 134, popełniono kradzież rzeczy za rb. 58.

Ostatnie wiadomości.

Echa zjazdu w Swinemünde. Biuro Reutera dowiaduje się ze sfer dyplomatycznych, że na zjeździe w Swinemünde omawianą była sprawa neutralności Norwegii w sposób zadawalniający Anglię, jakoteż sprawa rozbrojenia w duchu rezolucyi, zaproponowanej na konferencyi w Haadze.

Odwiedziny królewskie. W londyńskich kołach dworskich obiega pogłoska, że król Edward zamierza wraz z małżonką złożyć w roku przyszłym oficyalną wizytę cesarstwu niemieckim w Berlinie.

Zamach na króla portugalskiego. Do „Berlin. Tageblatt'u" donoszą z Lizbony, że wykryto tam spisek na życie króla. Zamach miał być wykonany za pomocą bomby.

Sytuacya w Marokko. Z Casablanca donoszą do „Matin": Dnia 19 b. m. walka trwała pół godziny. Artylerya odparła napad. Pod miastem stoi 4,000 Marokańczyków, których gen. Drude nie może wyprzeć z ich pozycyi, dopóki nie otrzyma posiłku 1,500 ludzi. Hiszpanie dotąd wzbraniają się pomagać Francuzom.

Z Tangeru donoszą do paryskiego „Journal", że są dowody, iż stojącym pod Casablanca szczepom dowożą zapasy żywności i amunicyę.

Prezes ministrów Clemenceau u króla Edwarda. Dnia 21 b. m. francuski prezes ministrów Clemenceau przybył automobilem z Marienbadu do Karlsbadu w odwiedziny do króla Edwarda. W hotelu „Weimar" odbył się obiad, który król angielski wydał na cześć pana Clemenceau. Minister francuski zachwycony jest przyjęciem, jakiego doznał od króla Edwarda. Nazajutrz Clemenceau opuścił Karlsbad, udając się do Monachium, skąd po dwudniowym pobycie, powraca do Paryża.

Telegramy.

(Od własnych korespondentów.)

Petersburg, 11 sierpnia. — Poseł do Rady państwa, Gawroński, skazany został na areszt za obrazę urzędnika pocztowego.

Warszawa, 11 sierpnia. — Dziś zrana na ulicy Wielkiej nieznani sprawcy zabili Czesława Kobzakowskiego, inspektora brygad konduktorskich na kolei Wiedeńskiej.

Łódź, 11 sierpnia.—Zanotowano trzy podejrzane zasłabnięcia na cholerę.

Łuck, 11 sierpnia. — Gubernator wołyński zawiadamia, iż tylko niektóre powiatowe zjazdy wyborcze podzielone zostaną według narodowości.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Sprawa spisku na Cesarza.

Petersburg, 10 sierpnia.—Na czwartem posiedzeniu sądu wojenno-okręgowego, jakie odbyło się w sprawie spisku na Najjaśniejszego Pana wysłuchano opinii ekspertów kaligrafii Machowa i Burynskiego. Wskutek starań obrońcy ogłoszono świadectwa wydane przez zwierzchność Nikitienki. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i porównania planów parku pałacowego i pałacu w Carskiem Siole; a także badano eksperta-introligatora Nestorowa.

Ogłoszono wyniki do jakich doszli eksperci przy porównywaniu przedstawionych im w tej sprawie rysunków pałacu i parku: przeczytano telegramy umówione, oraz korespondencyę przesłaną pod adresem Nikitienki, a również ogłoszono protokóły o zbadaniu materyału śledczego, dotyczącego innych spraw politycznych, oraz część protokółu o zbadaniu dokumentów, znalezionych u podsądnego Fiedosjewa.

Petersburg, 11 sierpnia.—W „Praw. Wiestniku" ogłoszono reskrypt Najwyższy na imię Jego Wysokości głównodowodzącego wojskami gwardyi okręgu petersburskiego, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Cesarz w reskrypcie wyraża Swą wdzięczność za wyszkolenie oddziałów wojskowych.

Petersburg, 11 sierpnia. — Na posiedzeniu sądu w Teriokach w sprawie morderstwa Hercensztejna zbadano czterech nowych świadków, którzy zeznali, iż Topolew w dzień morderstwa Hercensztejna znajdował się w Kijowie. Następnie sąd uwzględnił prośbę oskarżonego o odłożenie sprawy do czasu złożenia nowych danych, stwierdzających jego alibi. Rozpoznawanie sprawy odłożono do dnia 12 października. Topolew został uwolniony z pod straży.

Petersburg, 10 sierpnia. — Komisya do walki z dżumą ogłasza, że w Samarze dnia 8 b. m. zachorowało na cholerę 9 osób; zmarło—6. We wsi Melekes zachorowała i zmarła jedna osoba. W Astrachaniu d. 9 sierpnia zachorowało 44 osób; zmarło—9. Nadto w powiecie stawropolskim stwierdzono jeden podejrzany wypadek, w Mikołajowskim—2 i w osadzie podmiejskiej Aleksiejewskiem—1. Ogłoszono, jako dotknięte cholerą gubernię permską, oraz powiaty krasnozawodzki i migłaszewski w prowincyi zakaspijskiej. Agencya petersburska otrzymała z Odesy, Kaługi, Mińska. Wasilsurska, Idżykentu, Elizawetpolska i Jarosławia wiadomości o zarządzeniu środków, zapobiegawczych na wypadek pojawienia się cholery.

Petersburg, 11 sierpnia. — Rządy rosyjski i japoński postanowiły przekształcić misye swe w Tokio i w Petersburgu w ambasady. Wobec tego ministerstwo spraw zagranicznych wniesie do Dumy państwowej odnośny projekt prawa.

Petersburg, 11 sierpnia. — Wielki Książę Piotr Mikołajewicz wyjechał w celu zwiedzenia twierdzy w Kownie, Warszawie, w Brześciu-Litewskim i Modlinie.

Łódź, 10 sierpnia.—W Zgierzu na ulicy Szczęśliwej zabito trzema wystrzałami robotnika.

Czernihów, 10 sierpnia.—Zabito robotnika w chwili, gdy szedł na zarobek do Rakowa.

Kostroma, 11 sierpnia.—Od uderzenia piorunu spaliła się wieś Bezgaczewo, o 5 wiorst odległa od Kostromy.

Mitawa, 11 sierpnia.—Odbyło się uroczyste otwarcie założonego przez szlachtę kurlandzką gimnazyum z oddziałem realnym. Wykłady, z wyjątkiem jęz. rosyjskiego i historyi, odbywać się będą po niemiecku.

Baku, 11 sierpnia.—Pod podłogą mieszkania Hasanowa znaleziono zwłoki artielszczyka Mąkarowa i kasyera Tagiejewa. Zabójcę, który, przy pomocy klucza, wyciągniętego z kieszeni zabitego, skradł z kasy 7,800 rb., schwytano.

Niżni Nowogród, 11 sierpnia. — We wsi „Wozdwiżenskoje" pożar zniszczył 15 zagród włościańskich. Włościanie zabili i rzucili w płomienie cztery osoby, które podejrzewano o podpalenie.

Odesa, 11 sierpnia.—Dokonana w dniu wczorajszym rewizya w gmachu uniwersytetu ma związek z pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej rektora i prorektora. Oglądano pokoje, w których zbierały się różne komisye studenckie i centralny organ uniwersytecki. Żadnej korespondencyi nie znaleziono.

Juzówka, 11 sierpnia. — Ogień ogarnął szyb i 8 wietkińskich kopalń kruszczowych.

Groznyj, 10 sierpnia. — Wczoraj do magazynu Kuliszewów trzech złoczyńców rzuciło bombę. Wybuch bomby ranił stojącego na ulicy ślusarza.

Warszawa, 10 sierpnia.—Zaaresztowano 33-ch członków rewolucyjnej frakcyi Polskiej Partyi Socyalistycznej. Uwięziono 6 uczestników napadu na agentów ochrony, jakiego dokonano dnia 31 lipca na ulicy Wroniej.

Czernihów, 10 sierpnia.—Gubernator zarządził obławę w powiecie borzeńskim, gdzie zdarzają się ciągłe grabieże i zabójstwa. Podczas obławy naczelnik gubernii osobiście kierował działalnością jednego z oddziałów. Sterroryzowani włościanie ukrywają zabójców. Dokonana obława wpłynęła uspokajająco na ludność.

Baku, 10 sierpnia. — Zastrajkowały zakłady przemysłowe, oraz zakład T-wa Kaspijskiego.

Augustów, 10 sierpnia.—Wybuchł pożar w osadzie „Raczki". Już się spaliło przeszło 70 zagród.

Czernihów, 10 sierpnia.—W Jelcu na dzwonnicy klasztoru Uspieńskiego znaleziono dwie bomby.

Moskwa, 10 sierpnia.—Bakteryologiczne badania wnętrzności włościanki Gołubiewej zmarłej w jarosławskim szpitalu ziemskim wykazały, iż przyczyną śmierci była cholera azyatycka.

Saratow, 10 sierpnia.—W Karabince, powiatu carycyńskiego zanotowano jeden wypadek śmierci na cholerę. Na parostatku przybyłym z Astrachania do Carycyna zachorował palacz prawdopodobnie na cholerę. Przewieziono go ze statku do szpitala.

Warszawa, 10 sierpnia. — Na Woli niewiadomi napastnicy ranili strażnika, przechodzącego Żyda i kozaka.

Krasnojarsk, 10 sierpnia.—W Aczynsku podczas pościgu za przestępcą zabity został uriadnik.

Ekaterynosław, 10 sierpnia.—W pobliżu rzeźni miejskich wykryto zakopany w ziemi dynamit, oraz masę piorunującą i różne utensylia laboratoryum chemicznego.

Czernihów, 10 sierpnia.—Dnia 7 sierpnia w Bobokach, powiatu noworybkowskiego, banda opryszków napadła na folwark obywatelki ziemskiej Rubec poczęła strzelać i rzuciła jedną bombę przez okno do mieszkania, drugą na galeryę. Wybuch pierwszej bomby zrujnował część domu; druga nie wybuchła. Włościanie ze wsi sąsiedniej niedopuścili rabunku. Rodzina pani Rubec ocalała.

Charków, 10 sierpnia.—Dnia 8 b. m. we wsi Alesznie, pow. lebedyńskiego włościanin Manżura, w czasie rewizyi ciężko postrzelił w piersi dwóch starszych strażników ziemskich i komisarza Zamiatina. Następnie ranił komisarza nożem i rozpruł żołądek rannemu strażnikowi; obecny przytem starszyna uciekł wraz z policyantami. Manżura uciekł do lasu obywatela Keniga. Las został otoczony. Zabici ludzie posiadają rodziny. Żona komisarza jest blizką postradania zmysłów.

Tyflis, 11 sierpnia. — Do mieszkania inspektora mikołajowskiej szkoły miejskiej przybyło pod pretekstem zasięgnięcia informacyi dwóch uczniów, którzy ciężko zranili inspektora i zbiegli.

Łódź, 10 sierpnia.—We wsi Dąbrówce bandyci napadli na poborcę akcyzy, konwojowanego przez dwóch żołnierzy. Złoczyńcy zabili jednego z żołnierzy, lecz nie udało się zrabować pieniędzy.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Kor. Biuro).— „Polit. Correspon." podaje wiadomość, zaczerpniętą z wiarogodnego źródła, iż zawdzięczając wymianie zdań między Monarchami Niemiec, Rosyi, Anglii i Austro-Węgier, zapanowała harmonijna solidarność o charakterze ogólno-europejskim: chociaż bowiem francuscy działacze państwowi nie brali udziału w spotkaniach Monarchów, jednak sojusz francusko-rosyjski jest gwarancyą należenia Francyi do ustanowionej solidarności. Dążenie do zachowania pokoju przybrało obecnie charakter bardziej uwypuklony.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Od wł. kor.).— Według zapewnień „Fremden-Blatt'u" bar. Aerenthal zakomunikował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych treść rosyjsko-austryacko-węgierskiego programu reformy sądowej w Macedonii jej ustroju administracyjnego. Tittoni zgadza się w zupełności na przedstawiony mu program.

Budapeszt, 11 sierpnia. (Ag. Cor. biuro).—Według oświadczeń członków partyi klerykalno-narodowej w najbliższej przyszłości utworzona zostanie koalicya. Minister Zichy należący do partyi narodowej prawdopodobnie usunie się ze składu gabinetu. Koalicya po wyjściu partyi narodowej zachowa za sobą znaczną większość w parlamencie.

Londyn, 11 sierpnia.—Do „Times'u" donoszą z Pekinu, iż rząd chiński przesłał w d. 3 sierpnia notę misyi francuskiej i japońskiej. Nota zawiera protest przeciw pogwałceniu praw zwierzchniczych Chin przez nowo zawarty traktat francusko-japoński. W d. 7 sierpnia misye przesłały Chinom odpowiedź, iż ani Francya, ani Japonia nie mają najmniejszego zamiaru gwałcić praw zwierzchniczych Chin.

Londyn, 11 sierpnia. — Izba gmin ukończyła już *de facto* wszystkie swe prace w zakresie prawodawstwa, wyznaczone na sesyę bieżącą. W przyszłym tygodniu wszystkie posiedzenia poświęcone będą dyskusyi nad poprawkami, wniesionemi do projektów praw przez izbę lordów. W przeciągu sesyi bieżącej rozpatrzono ponad 40 projektów praw. Izba lordów postanowiła nalegać na przyjęcie niektórych poprawek, wniesionych przez nią a odrzuconych przez izbę gmin. Poprawki te dotyczą projektu prawa o przywróceniu praw władania wysiedlonym dzierżawcom.

Tokio, 11 sierpnia. (Od kor. wł.). — Prasa japońska, omawiając porozumienie rosyjsko-japońskie, zaznacza: „obecnie należy li tylko chcieć, aby nie wynikło starcie pomiędzy Rosyą a Chinami". Porozumienie to rozprasza wszelkie nieporozumienia pomiędzy Japonią a Rosyą i daje trwały pokój Dalekiemu Wschodowi.

Paryż, 10 sierpnia. (Ag. Havasa).— Ogłoszono komunikat urzędowy, że traktat pomiędzy Francyą i Hiszpanią nie został złamany. Francya nie występowała z propozycyą wysłania ekspedycyi do wnętrza Marokka i stanowczo zdecydowaną jest nie przedsiębrać podobnych ekspedycyi.

Berlin, 10 sierpnia. (Od kor. wł.).— Przełożony gminy na przedmieściu Grolicherfeld, pozwolił robotnikom Rosyanom i Polakom pracować tylko na roli. Przemysłowcy otrzymali polecenie wydalenia w d. 18 b. m. robotników Polaków.

Londyn, 10 sierpnia. (Ag. Reutera).— W bitwie pod Casablanca Francuzi stracili 1-go żołnierza; 4-ch zostało ranionych, w tej liczbie 1 oficer.

Wilhelmshöhe, 11 sierpnia. (Ag. Wolfa).—Rany cesarzowej Wiktoryi Augusty goją się już.

Berlin, 11 sierpnia. (Ag. Wolfa).— Według ostatnich wiadomości, wąwóz Hamsy jest wolny od Hotentotów. Na stronie angielskiej, w pobliżu rzeki Orange, rozłożył się Morengo z 300 ludźmi.

Newcastle, 11 sierpnia. (Ag. Reutera).—Firma Armentronge zaprzecza wiadomości, jakoby otrzymała ona od rządu rosyjskiego zamówienia co do budowy okrętów wojennych na sumę 9 mil. funt. szterlingów.

Wiedeń, 11 sierpnia. — Ogłoszona została następująca wiadomość o spotkaniu ministrów w Semmeringu. Wczorajsza konferencya Tittoni'ego z bar. Aerenthalem doprowadziła do potwierdzenia programu, ustanowionego wspólnie w Desio. Przyjęcie przez rząd włoski projektu reformy sądowej w Macedonii jest nowym dowodem zupełnej jednomyślności Austro-Węgier i Włoch w poglądach na sprawy bałkańskie.

Londyn, 11 sierpnia.—Do „Tribune" donoszą z Tangeru, iż w dniu 10 sierpnia wysłano do el-Ksaru wojska, które stały obozem w Tangerze. Według wiadomości dziennikarskich, otrzymanych z Mazaganu w dniu 9 sierpnia, szczep Dukaza postanowił udzielić poparcia bratu sułtana Mulaj-Hafid, który ogłosił się sułtanem.

Londyn, 11 sierpnia.—Pomocnik sekretarza stanu zakomunikował izbie lordów, iż rząd rozkazał administracyom wszystkich koncesyi angielskich w Chinach zamknąć lokale palaczy opium. Rząd zgodził się na wniosek Chin w sprawie dorocznego zmniejszania o 10% wwozu opium angielskiego do Chin, oraz na podniesienie przez Chiny opłat wwozowych za opium zagraniczne. Do Kalkuty zostanie wysłany urzędnik celny z ramienia Chin. Obszar plantacyi opium w Indyach ulegnie zmniejszeniu.

Bukareszt, 11 sierpnia (Ag. Rumyń.).—Król podpisał dekret o amnestyi. Amnestya obejmuje wszystkie przestępstwa, dokonane przeciw ustrojowi państwowemu na wiosnę podczas rozruchów agrarnych. Amnestya dotyczy też osób, winnych namawiania do morderstw, wyjąwszy te wypadki, gdy do dokonania wspomnianych czynów namowa wyszła z ust nauczycieli, duchownych, osób wojskowych lub urzędników władz municypalnych.

Londyn, 11 sierpnia (Ag. Reutera).— W Dalkey (hrabstwo dublińskie) tłum nacyonalistów zerwał z ratusza flagę angielską, zawieszoną z powodu przybycia do Kingstown eskadry oceanu Atlantyckiego.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Ogłoszenia.

Stylowe meble, lustra, łóżka, dywany, portyery, draperye, materye

po samych nizkich cenach w ogromnym wyborze poleca magazyn mebli F. Janisławskiego, D.-Wasilkowska d. Fa lera 10. telef. 509

M. i I. MANDL

KRESZCZATIK Nr 42. Telefon Nr 764.

UNIFORMY

Dla młodzieży wszystkich zakładów naukowych przygotowane są w wielkim wyborze.

Przyjęcie obstalunków na uniformy dla panów wojskowych i urzędników wszystkich ministerstw. 2682-7-1

VII-klasowy Zakład Naukowy Żeński z pensyonatem i oddziałem froeblowskim

EMILII SZTEINBOKÓWNY

Warszawa, Elektoralna Nr 47.

Zapis uczennic od d. 26-go sierpnia. Egzaminy dla nowowstępujących 2-go i 3-go, początek 4-go września. 2447-6-6

Cierpiącym na Astmę!!

Środek niezawodny, przywracający zupełne zdrowie. Proszek amerykański „Astma" **profesora d-ra Henkel w Chicago**, przepisywany i aprobowany w szpitalach, klinikach przez profesorów i d-rów amerykańskich, paryskich, berlińskich, a także przez warszawskie powagi lekarskie zalecany. **Tysiące podziękowań od uleczonych.** Cena pudełka **Rub. 2**

Żądać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w składach firmy Ludwik Spiess i Syn, oraz w Towarz. Akc. Henryk Welt.

Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem, z doliczeniem kosztu przesyłki

Jedyny Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

A. KIRSZROT, Warszawa, Karmelicka 13/00 Telefon 191—58. 2405-6-3

34—100—35



POLSKA FABRYKA FARB OLEJNYCH I POKOSTU

Antoniego Palczewskiego w Kijowie.

Egzystuje od 1892 r.

Poleca farby olejne i suche, pokost, lakiery do podłogi, powozowe i dla cukrowych fabryk.

Cennik na wszystkie gatunki farb i materyałów w zakresie malarstwa gratis.

Adres fabryki i głównego składu: **Plac Aleksandrowski, dom własny nr 6. Telefon Nr 2048. Tamże skład tapet. Ceny fabryczne.**

F. WORONIECKI Czysta 2 w Warszawie.

po 41 latach przeniósł swój zakład **OBOK** bliżej Krak.-Przedmieścia

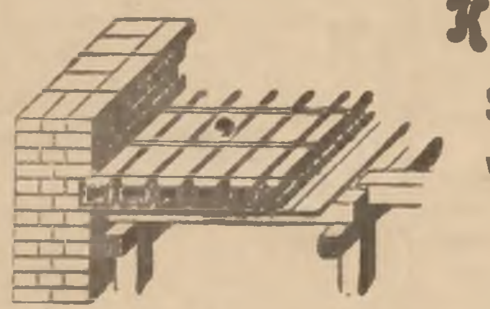
Poleca wielki wybór **Nowości: ZEGARKI** uregulowane wysokiej precyzyi i zwyczajne. **Łańcuchy-Dewizki** złote i inne. **ZEGARY** ścienne w stylu „Moderne". Regulatory, Podróżne, Roczne, Salonowe, Budziki, Kontrolery stróżów, Wieżowe, Elektryczne. Zegarki „Hora Christi" i z wizerunkami. Pracownia wzorowa i urozmaicony wybór towaru, o poważnej odpowiedzialności poleca Firma możliwie tanio.

OKAZYJNIE 2675-2-1

dalszy ciąg Wyprzedaży Towaru wysortowanego po stałej — bardzo obniżonej cenie.

Konstrukcya bez belek

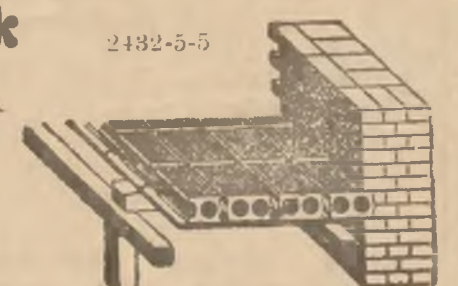
2432-5-5



stropy z cegieł dziurkowanych (sufity).

Według patentu Bremera

uzyskanego na wszystkie kraje.



Wykonanie stropu szybkie i proste, konstrukcya ogniotrwała, nadzwyczaj wytrzymała, hygieniczna, doskonale izolująca i trwała. Brak kompletny materyału, podlegającego psuciu się i gniciu, a także sprzyjającego rozwojowi mikroorganizmów lub rozmnażaniu się gryzoniów. **Na żądanie sporządzamy kosztorysy i obliczenia.** Asfalt, bitum, tol, gudron, lakier asfalt, płyty cementowe, rury i stopnie betonowe, karbolineum, gudronit—środek przeciw wilgoci i szerzeniu się grzybka.

Kijowska Kompania Asfaltowa S. I. SUSKI Kreszczatik Nr 41, telefon 265.

Rzecz niesłychana w Kijowie!!!

Uwagę zwracam uczniów i innych osób na artystyczne wykonanie fotografii w przeciągu 3-ch g.

Centralna fotografia **Wielka-Wasilkowska 42.** 2465-..-4

Kantor Komisowy oraz Biuro zleceń i posł. **„Udobstwo"**, Kijów, Plac Kresz. 3, obok Dumy. Telef. 1,306, podejm. się wszel. rodzaju komisyi, pośred. przy sprzed., kup., pożycz., wyszuk. mieszkań, wynajm. oficyalistów. Podejm. się przewozu i opak. mebli i tow., eksped. i odbiera na stac. kol. wszelk. rodzaju rzeczy i tow., poleca posł. odpowiedzialnych. Podejm. się reklam i przedstaw. Biuro otw. z zezwol. rządu. Kaucyon. do wysokości 7,500 rb. 2486-..-19

15 b. m. OTWARCIE **15 b. m.**

PIERWSZEGO POLSKIEGO MAGAZYNU PŁÓCIEN w KIJOWIE

Kreszczatik Nr 37, vis a vis Funduklejewskiej

Władysława Iwanowskiego

długolet. współpracownika firmy **„ŻYRARDÓW".** 2673-10-2

Poleca:

Płótna,

Bieliznę męską,

Kołdry watowane ręcznej roboty,

Derki na konie,

Galanteryę,

w najlepszym gatunku — w najlepszym gatunku

Pierwszorzędne Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

Eugenii Hennel

z pozwoleniem umieszczania w Rosyi. **Warszawa, Mazowiecka 11, telefon 434.**

Poleca: nauczycielki, nauczycieli, wychowawczynie, osoby do towarzystwa, lektorki, bony, zarządzające, gospodynie, sprowadza cudzoziemki. 2451—20—10

K. SEPTER i S-ka

Kreszczatik Nr 40,

LORNETKI

teatralne w zwyczajnej i eleganckiej oprawie, oprawione w najlepsze francuskie szkła.

Okulary, binokle i lornety.

2684-..-1

Skład drzewa opałowego

S. PIOTROWSKIEGO

w Kijowie na przystani. **Telefon 2234.** 2619-50-7

MIGRENĘ i SILNE BÓLE GŁOWY

usuwają natychmiast oraz wzmacniają ustrój nerwowy

Pastylki d-ra Lauterbacha w Paryżu. Cena pudełka z przesyłką rb. 1 kop. 25.

Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo **A. Kirszrot, Warszawa, Karmelicka 13 K.**

Wysyła się po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem. 2404-4-4

LOSY

do 189 klasycznej loteryi Królestwa Polskiego wysyła za zaliczeniem pocztowem, po otrzymaniu 1/3 zadatku

Kantor Bankierski BRACI HEILSBERG

Warszawa, Marszałkowska 91.

Cena biletu do II klasy: cały los Rb. 40. ½ losu Rb. 20, ¼ losu Rb. 10. Każda następna klasa: cały los Rb. 14, ½ losu Rb. 7.00, ¼ losu Rb. 3.50. Na żądanie wysyłamy plan. Ciągnienie klasy II d. 6 i 7 września n. s. r. b. **Główne wygrane: 75,000 rb., 40,000 rb., 20,000 rb., 15,000 rb. po 10,000 rb., po 5,000 rb. i t. d.** 2678-3-1

WINO ST RAPHAEL PRAWDZIWE TYLKO Z TYM HERBEM POŻYWNE I WZMACNIAJĄCE

2277—20—8

1776-..-11

FARBY LAKIERY POKOSTY WARPIŃSKI & WILPERT WARSZAWA KANTOR I SKŁAD JEROZOLIMSKA 82

Kursy Handlowe Żeńskie

DZIENNE (z pensyonatem) **i WIECZORNE**

T. RACZKOWSKIEJ

w Warszawie, Żórawia Nr 6.

Zapis słuchaczek od dnia 25-go sierpnia. Egzaminy od d. 9-go września. Wykłady rozpoczną się dnia 14-go września.

7-klas. Szkoła Handlowa żeńska z pensyonatem

T. RACZKOWSKIEJ

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 80.

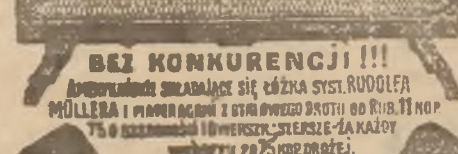
Szkoła ta daje ogólne wszechstronne wykształcenie, oraz niezbędne wiadomości handlowe. Zapis uczennic od d. 20 sierpnia. Egzaminy od d. 1-go września. Lekcye rozpoczną się dnia 5-go września.

2450-7-4 Kierownik naukowy **KAZIMIERZ KULWIEC.**

RUDOLF MÜLLER

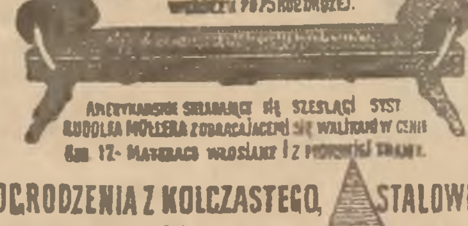
KIJÓW, ŻYLAŃSKA № 24-26, POMIĘDZY KUZNIECZNĄ a WŁODZIMIERSKĄ

BEZ KONKURENCJI!!!



OGRODZENIA Z KOLCZASTEGO, STALOWEGO OCYNKOWANEGO DRUTU

OD KOP. 10 SĄŻEŃ I DROŻEJ.



(NATURALNA WIELKOŚĆ)

1281—100—38

Znany Pensyonat, egzystuje od 14 lat

WANDY THIEMÉ

dla chłopców, przyjmuje uczniów uczęszcz. do zakł. nauk., konw. fr., niem. i ang. **Troskliwa opieka,** cena umiarkowana. **W.-Żytomierska** Nr 6, m. 1, ilość ucz. ograniczona. 2582-10-4

Zaprzeczenie.

Wyłączne przedstawicielstwo i skład **płyt korkowych i Ruberoidu** znajdują się w rękach Biura technicznego **„Izolator"** w Kijowie, M.-Błagowieszczeńska Nr 25, dlatego oferty biura **Inżyniera I. S. Guzika** w Kijowie są uzurpacyą naszych praw, za co **będziemy pociągali do odpowiedzialności kryminalnej.** Po pierwsze **„Płyty korkowe"** są wyrabiane **jedynie** przez T-wo fabryki korków **A. Kriegsman** w Rydze, według patentowanego sposobu, i z którymi prowadzimy interesa. Biuro zaś I. S. Guzika sprzedaje materyały pod nazwą **„Probkolit"** fabryki odeskiej, pozwala sobie wydawać je pod firmą **„Płyt korkowych"**, z wielkim uszczerbkiem dla naszego fabrykatu. Po drugie biuro I. S. Guzika doskonale wie o tem, że piąty już rok jesteśmy przedstawicielami wyżej podanych fabrykantów i dlatego nie rozumiemy jego postępowania. W celu uniknięcia wszelkich nieporozumień i mistyfikacyi, prosimy z zapotrzebowaniem na **Ruberoid i płyty korkowe,** zwracać się **bezpośrednio** do nas, **bezwarunkowo żądając prospektów i próbek dla stwierdzenia tożsamości.**

Z szacunkiem

Właściciel biura technicznego „Izolator"

A. D. Litwinowski.

2688r

Odciski operuje bez bólu spec. **S. Landau z Wiednia. Manicure** (także pielęg. nóg i rąk). Kuznieczna 7. Przyjm. od g. 9—2 w poniedz., środy i piątki w resztę dni w Bojarce, Kreszczat. 43.

Przyjmę 2—3 uczenice na stanc. z całk. utrzym., troskliwa opieka, na żądanie korep. z przed. gimnaz. jęz. polski, niem., franc., ros. i począt. muz. Trechświatitielska 18, m. 11, Marya Ławcewiczowa. 2492-10-8

MODNY DOM

T-wa K. S. PROCENKO i S-ka

KRESZCZATIK 29, wprost PASAŻU. TELEFON Nr 1814.

Podaje do ogólnej wiadomości, że **lokal magazynu** we wszystkich oddziałach znacznie

ZOSTAŁ POWIĘKSZONY,

Otrzymano dla wszystkich zakładów naukowych

MATERYAŁY UNIFORMOWE.

Na d. 1-szy września r. b.

we wszystkich oddziałach na sezon jesienny będą otrzymane ostatnie nowości **Paryża.** 2626-..-1

SADZONKI

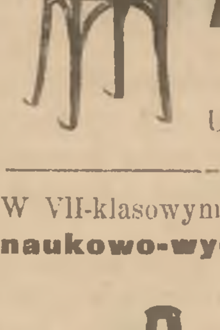
w wielk. ilości świerkowe (od 3 do 6 lat) i wszelk. in. drzew parkowych i owocowych b. poszukiwane. Wysyłka do najodleglejszych stron uskuteczenia się za zaliczeniem. Ceny nizkie, bezkonkurencyjne. Poczta: Satanów, gub. podolskiej. Zarząd Dóbr J. W. Hr. Tyszkiewiczowej. Żądać cenników. 2418—16—6

Mogę przyjąć jednego ucznia, koniecznie zależy na dobrej opiece, utrzymaniu najlepszem, zechce się zgłosić M.-Włodzimierska Nr 45, m. 17, Włyńska. 2591-4-4

Pianino natychmiast do sprzedania z pow. wyjazdu, można z pakią. Plac Mikołajów, obok teatru **Sołowcowa,** zapyt. szwajc. hotel **„Bristol".** 2662-5-2

Meble

luksusowe, zwyczajne obicia, łóżka angielskie, materace i umywalnie.



Kompletne urządzenia mieszkań według rysunków najlepszych artystów.

WIEDEŃSKIE MEBLE. 2677-25-2

Specyalny oddział do tapicerskich i dekoracyjnych robót

A. HARDT, **Kijów, Luterańska Nr 3.** w pobliżu Kreszczatiku.

Przedstawiciel fabryki mebli wiedeńskich **Johan Kohn i S-ka.** Ceny według gatunków towarów bez konkurencyi. Upraszamy o zwiedzanie sklepu. ● Sprzedajemy na raty.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** ETAT **VICHY** ETAT Własność Rządu Francuskiego

Wystrzegać się zamiany innemi wodami i dokładnie określać źródło

VICHY CÉLESTINS — CHOROBY NEREK PĘCHERZA I ŻOŁĄDKA.

VICHY GRANDE GRILLE — CHOROBY WĄTROBY I PRZYRZĄDU ŻÓŁCIOWEGO.

VICHY HOPITAL — CHOROBY KANAŁÓW TRAWIENIA ŻOŁĄDKA, KISZEK.

988—..—11

Stancya dla uczniów, troskliwa opieka, korep., rekom. dyrekt. gimn. W.-Podwalna 33, m. 7. 2663-6-2

Ucznia

na całkowite utrzym. z korep. przyjmie intel. rodzina polska. Michał. Nr 22, m. 35 i księg. Idzikowskiego. 2661—2—2

Poszukuję jakiejkolwiek posady w teatrze. Zgodzę się za umiarkowaną cenę. Oferty: Redakcya „Dzien. Kijow." 2660-3-2

Paru uczniów

mogę przyjąć, mieszkanie **obok Gimnazyum Naumenki,** Wielka-Podwalna Nr 25, m. 13, **Marya Bielawska.** 2461—10—8

W VII-klasowym **z językiem wykładowym polskim, zakładzie naukowo-wychowawczym żeńskim z pensyonatem i klasą wstępną**

Anny Jasieńskiej

Warszawa, ul. Hr. Berga Nr 8.

Zapis uczennic rozpoczyna się d. 20-go sierpnia. Kurs nauk d. 5-go września. Egzaminy wstępne d. 3-go i 4-go. 2385—6—4

SZKOŁA NA WSI

7-kl. REALNA w GRODZISKU. **Internaty.** Zapisy codziennie. Egzaminy wstępne dnia 3-go września. Lekcye dnia 10-go września.

Adres **GRODZISK, CZERWONY DWÓR.**

2624-6-2 Dyrektor **Inż. I. Kozielewski.**

Poszukuję jakiejkolwiek pracy, mam solidne rekomendacye, Bulwarno-Kudriawska Nr 39, m. 8, S. Skrzyński. 2650-5-2

Bona Polka, młoda, intel., potrzeb. do małego dziecka. **Funduklejowska 31, m. d-ra Sznarbachowskiego.** 2629-3-3

Uczenice zakł. nauk. przyjmę na stancyę. Opieka troskl., lek. fr., konw. muz. Kuznieczna Nr 17, m. 1. Helena Korycka.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Proreżna) Nr 9, róg Puszkińskiej.